

RESORTOWE KRÓLESTWA A OCHRONA KLUCZOWYCH OBIEKTÓW PAŃSTWA

Ryszard Radziejewski

Wojskowa Akademia Techniczna

Streszczenie. W artykule zostały omówione zagrożenia dla bezpieczeństwa kluczowych obiektów państwa, jakie generuje brak spójności w dziedzinie prawa regulującego ich ochronę i komunikacji międzyresortowej. Jak zauważa autor artykułu, w literaturze dotyczącej bezpieczeństwa państwa i jego kluczowej infrastruktury można znaleźć opis szeregu zagrożeń, brak wśród nich jednak tego zasadniczego, wynikającego ze złego stanowienia prawa w Polsce. Można je określić mianem „resortowego królestwa” w sferze bezpieczeństwa narodowego. Złe stanowienie prawa, jego inflacja oraz zła jakość to pierwsza z bolączek polskiej legislacji. Do tego dochodzi przekonanie rządzących, iż uchwalenie przepisów rozwiązuje problem. Wielość i rozproszenie instytucji zajmujących się oceną jakości projektowanych regulacji, działających niezależnie i nietworzących spójnego systemu, jest istotnym problemem wpływającym na jakość bezpieczeństwa państwa. Twórcy przepisów z reguły nie mają pełnego rozeznania potrzeby zmiany prawa, ani kompletnej oceny możliwych następstw. W efekcie zwracania uwagi na własne przepisy resortowe tworzą „resortowe królestwa” w ochronie kluczowej infrastruktury państwa, co zagraża sprawnemu funkcjonowaniu państwa w różnych stanach zagrożenia jego bezpieczeństwa.

Resortowe królestwa

Tego określenia kilkanaście lat temu użył, jako szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Władysław Stasiak¹ i od tego czasu niewiele się zmieniło: „Dzisiaj sprawy materialnych przygotowań na rzecz obronności i bezpieczeństwa są w ręku ministerialnych księstw niepowiązanych wspólną myślą i interesami. W każdym z nich jest komórka lub departament zajmujący się tą dziedziną. Wymieniają one między sobą dokumenty i pisma, ale – z wyjątkiem resortu obrony, jeśli chodzi o wojsko i resort spraw wewnętrznych, jeśli chodzi o policję, straż pożarną i graniczną – są to dla nich sprawy drugorzędne, marginesowe”².

Takie podejście do problematyki obronności i bezpieczeństwa państwa wydaje się niewiarygodne, absurdalne, ale jest faktem: „Minister Klich ocenił, że całe zarządzanie bezpieczeństwem narodowym w Polsce wymaga modyfikacji. <<Ale

¹ A. Walentek, *Zbierać i analizować informacje*, „Życie Warszawy” z 26 sierpnia 2006 r.

² A. Karkoszka, *Atrybuty władzy*, „Polska Zbrojna” z 25 września 2011 r.

poruszam się w rzeczywistości prawnej, w której minister obrony odpowiada tylko za funkcjonowanie wojska oraz niemilitarnej części systemu obronnego. Dlatego SPO (Strategiczny Przegląd Obronny – przyp. autora) nie wyjdzie poza te ramy>>³. Dlatego też ochrona kluczowych dla bezpieczeństwa państwa obiektów pozostanie „resortowa” (a więc nieadekwatna do współczesnych zagrożeń i wymogów) tak długo, jak długo nie zostanie zmieniona „rzeczywistość prawna”. Być może zmieni się to za sprawą aktualnego szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego Stanisława Koziejka, który „...za najważniejsze w tym roku (2011 – przyp. autora) uznał przełamanie resortowego podejścia do systemu bezpieczeństwa Polski i zbudowanie zintegrowanego systemu kierowania bezpieczeństwem narodowym w czasie pokoju, kryzysu i wojny”⁴.

Szansą na to jest Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa, którego celem jest „całościowa ocena stanu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej i sformułowanie wniosków dotyczących strategicznych celów i sposobów działania państwa w dziedzinie bezpieczeństwa oraz przygotowania systemu bezpieczeństwa narodowego”⁵. Temu przedsięwzięciu patronuje prezydent RP, którego zdaniem „Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego będzie próbą szerszego spojrzenia na całość problematyki bezpieczeństwa, ponad naturalnymi granicami działalności i zainteresowania poszczególnych resortów, także ponad klasycznym pojmowaniem i identyfikowaniem spraw związanych z obronnością”⁶.

Należy mieć nadzieję, że to „ponadklasyczne pojmowanie i identyfikowanie” obejmie również problematykę ochrony kluczowych obiektów państwa, których sprawne funkcjonowanie w każdych warunkach warunkuje to bezpieczeństwo.

Obiekty kluczowe państwa

Jakie to obiekty? Przez prostą analogię można by powiedzieć, że zapewne te, które są chronione przez Biuro Ochrony Rządu (BOR). I jest to prawda, ale nie do końca. Chociaż podstawowym zadaniem tej państwowej formacji jest ochrona najważniejszych osób w państwie: prezydenta, marszałka Sejmu, marszałka Senatu, prezesa Rady Ministrów, wiceprezesa Rady Ministrów, ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz ministra właściwego do spraw zagranicznych, a także innych osób ze względu na dobro państwa, to BOR, co jest naturalne, ochrania również „polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne, urzędy konsularne oraz przedstawicielstwa przy organizacjach międzynarodowych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, obiekty i urzędnicy o szczególnym znaczeniu oraz obiekty służące prezydentowi

³ A. Goławski, *Bezkrzesne pasmo reform*, „Polska Zbrojna” z 21 czerwca 2009 r.

⁴ (CK), *Zagraniczne priorytety*, „Polska Zbrojna” z 1 maja 2011 r.

⁵ Zarządzenie nr 29/2010 Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego z 17 grudnia 2010 r.

⁶ http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/2647/Konferencja_inaugurujaca_SPBN_z_udzialem_Prezidenta.html

Rzeczypospolitej Polskiej, prezesowi Rady Ministrów, ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych oraz ministrowi właściwemu do spraw zagranicznych”⁷.

Są to generalnie osoby i obiekty, które zapewniają ciągłość funkcjonowania władzy w państwie. (Gdyby państwo potraktować jako swoistą organizację, przedsiębiorstwo, to mamy tu pewien punkt odniesienia do klasycznych, biznesowych organizacji – ich ciągłość funkcjonowania wymaga zapewnienia ochrony także kadrze (osobom) kluczowej dla zapewnienia tej ciągłości, czego w rodzimych przedsiębiorstwach prawie w ogóle się nie uwzględnia.) Ta ciągłość będzie zapewniona, jeśli wymienione obiekty będą zasilane w energię elektryczną, wodę, ciepło, będzie zapewniona łączność itp. A to z kolei wymaga utrzymania ciągłości funkcjonowania wielu obiektów, które pełnią rolę usługową wobec tych najważniejszych, czyli elektrowni, ciepłowni, ujęć wody (i linii przesyłowych tych mediów), firm telekomunikacyjnych itp.

Ich uszkodzenie lub zniszczenie może zakłócić, a nawet uniemożliwić sprawne funkcjonowanie administracji państwowej i samorządowej, a także codzienną egzystencję obywateli: „Zimne kaloryfery, kran, z którego pociekło tylko kilka kropli, głuchy telefon, milczące telewizor i radio – tak dla ponad 300 tysięcy ludzi rozpoczął się wtorkowy poranek. (...) Wygasły ekrany bankomatów. Większość sklepów zamknięto, choć wyjątkowo fiskus zezwolił na sprzedaż bez działających kas fiskalnych”⁸. „Przez cały dzień miasto wyglądało jak opuszczone. Mały ruch, martwe światła sygnalizacyjne. Sporo policji i żandarmerii”⁹. To nie była wojna ani atak terrorystyczny – to tylko siły natury: „By doszło do gigantycznej awarii, wystarczyły nocne opady mokrego śniegu, które spowodowały uszkodzenia m.in. dwóch linii energetycznych zasilających miasto”¹⁰.

W tym przypadku „sprawcą” nieszczęścia były siły natury, z którymi nie możemy sobie poradzić, ale linie energetyczne mogły przecież być zniszczone przez terrorystów czy wskutek działań militarnych. Oczywiście więc jest, że tego typu obiekty powinny być chronione równie dobrze, jak obiekty służące najważniejszym osobom w państwie. Czy są? Nie, i nie będą, dopóki w sferze bezpieczeństwa narodowego będą istniały „resortowe królestwa”. Mają one zasadniczy wpływ na ochronę, bowiem jest ona ujęta w trzech aktach prawnych, których analiza pozwala sformułować tezę, iż dotyczą one tych samych obiektów, ale różnych aspektów ochrony!

Otóż w 1997 r. weszła w życie ustawa o ochronie osób i mienia, w której określono obiekty „ważne dla obronności, interesu gospodarczego państwa, bezpieczeństwa publicznego i innych ważnych interesów państwa” i z tego względu podlegające obo-

⁷ Ustawa z 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu, DzU nr 27 z 2001 r., poz. 298.

⁸ M. Stankiewicz, *Gwałtowny atak zimy sparaliżował Szczecin*, „Rzeczpospolita” z 9 kwietnia 2009 r.

⁹ A. Kraśnicki, *Szczecin przeżył ciemność*, „Gazeta Wyborcza” z 9 kwietnia 2009 r.

¹⁰ *Ibidem*.

wiązkowej ochronie¹¹. W 2003 r. Rada Ministrów wydała rozporządzenie w sprawie obiektów „szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa i obronności państwa” oraz ich szczególnej ochrony, regulując – jak można przypuszczać – ochronę... obiektów podlegających obowiązkowej ochronie w czasie zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny¹². Z kolei w 2007 r. w ustawie o zarządzaniu kryzysowym wymieniono obiekty infrastruktury krytycznej „kluczowe dla bezpieczeństwa państwa i jego obywateli oraz służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania organów administracji publicznej, a także instytucji i przedsiębiorców”¹³.

Wspólnym powodem objęcia ochroną tych obiektów jest „**bezpieczeństwo państwa**” i można odnieść wrażenie, iż w tych aktach prawnych **użyto różnych nazw dla tej samej kategorii obiektów!** Tajemnicą pozostanie, dlaczego ustawodawca (Sejm i Rada Ministrów), uchwalając nowe akty prawne, wprowadzał inne nazewnictwo obiektów. Być może był to efekt wspomnianych „resortowych królestw”: ustawę o ochronie osób i mienia sporządzano w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, rozporządzenie Rady Ministrów prawdopodobnie w Ministerstwie Obrony Narodowej, ustawę o zarządzaniu kryzysowym też w MSWiA, ale pod presją i w kontekście dostosowania naszego prawodawstwa do unijnego – można przypuszczać, że czas gonił, wzorzec stanowiło ustawodawstwo Unii Europejskiej, a ochrona infrastruktury wcale nie była najważniejszym zagadnieniem. Nowe akty prawne były bowiem niewątpliwie potrzebne, bo – zdaniem autora i w wielkim uproszczeniu – można powiedzieć, że ustawę o ochronie osób i mienia wprowadzono w czasie wielkich przemian ustrojowych oraz rosnącej przestępczości pospolitej i zorganizowanej – chciano w ten sposób uregulować ochronę masowo powstających firm prywatnych, a także urzędów państwowych, firm państwowych właśnie przed zagrożeniami ze strony świata przestępczego.

W roku 2003 dostrzeżono, że „obiekty podlegające obowiązkowej ochronie” nie będą dostatecznie chronione na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa państwa oraz wojny i dlatego wydano rozporządzenie Rady Ministrów, bowiem: „Zasadnicza różnica pomiędzy szczególną ochroną a obowiązkową polega na tym, że pierwsza prowadzona jest na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny, zaś obowiązkowa ochrona prowadzona jest w czasie pokoju”¹⁴. To stwierdzenie znajduje potwierdzenie w wytycznych ministra obrony narodowej w sprawie ogólnych wymagań przygotowania i prowadzenia szczególnej ochrony obiektów kategorii I (w roz-

¹¹ Ustawa o ochronie osób i mienia z 22 sierpnia 1997 r., DzU nr 114 z 1997 r., poz. 740.

¹² Rozporządzenie Rady Ministrów z 24 czerwca 2003 r. w sprawie obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa i obronności państwa oraz ich szczególnej ochrony, DzU nr 116 z 2003 r., poz. 1090.

¹³ Ustawa o zarządzaniu kryzysowym z 26 kwietnia 2007 r., DzU nr 89 z 2007 r., poz. 590.

¹⁴ Z. Sobiejko, *Teoretyczne i praktyczne problemy ochrony infrastruktury krytycznej*, (w:) *Wyzwania bezpieczeństwa cywilnego XXI wieku – inżynieria działań w obszarach nauki, dydaktyki i praktyki*, redakcja B. Kosowski, A. Włodarski, Warszawa 2007, s. 281.

a w ustawie o zarządzaniu kryzysowym – obiekty infrastruktury krytycznej, jednak **zasady ochrony tych obiektów obowiązują tylko w czasie pokoju!** Charakter współczesnych zagrożeń, zdolność do rażenia celów bez mała w dowolnym punkcie naszego globu w bardzo krótkim czasie powoduje, że ochrona obiektów musi być permanentna, „stuprocentowa” w każdej chwili. Rozróżnianie ochrony tak ważnych obiektów na czas pokoju i stan zagrożenia jest anachronizmem, a wszelkie przedsięwzięcia w tej materii z „mobilizacją” w tytule są skazane na niepowodzenie – mobilizacja będzie potrzebna co najwyżej do odtworzenia zniszczonej infrastruktury, jeśli będzie co odtwarzać.

2. Drugim problemem jest użycie w aktach prawnych różnych definicji, a co za tym idzie również różnych środków ochrony. W ustawie o ochronie osób i mienia ochrona to „działania zapobiegające przestępstwom i wykroczeniom przeciwko mieniu, a także przeciwdziałające powstawaniu szkody wynikającej z tych zdarzeń oraz niedopuszczające do wstępu osób nieuprawnionych na teren chroniony”, realizowane przy pomocy ochrony fizycznej i technicznych (elektronicznych i mechanicznych) środków ochrony. Do tej kategorii zagrożeń i celów stawianych przed komercyjną ochroną przewidziane w ustawie środki ochrony są w zupełności wystarczające (pod warunkiem że celem osób odpowiedzialnych za ochronę obiektu podlegającego obowiązkowej ochronie nie jest tylko spełnienie ustawowych wymogów, ale rzeczywista i skuteczna ochrona).

Natomiast w rozporządzeniu Rady Ministrów określono, iż prowadzenie szczególnej ochrony obiektów obejmuje, między innymi: bezpośrednią ochronę fizyczną obiektów i ich zabezpieczenie techniczne, a także działania obronne obejmujące w szczególności rozbudowę inżynieryjną terenu na podejściach i wewnątrz bronionego obiektu, system ognia broni palnej, powszechną obronę przeciwlotniczą oraz ochronę przed skażeniami. Wprowadzenie do ochrony tej kategorii obiektów działań obronnych jest w pełni uzasadnione, bowiem mają one być chronione również w czasie działań wojennych.

Definicje ochrony użyte w ustawie o ochronie osób i mienia oraz rozporządzeniu Rady Ministrów nie budzą więc (przynajmniej w teorii) zastrzeżeń, bowiem jasno określają, na czym ochrona polega i jak należy ją wzmacniać w miarę narastania skali i rodzajów zagrożeń, w tym militarnych. Natomiast w ustawie o zarządzaniu kryzysowym ochronę określono jako „wszelkie działania zmierzające do zapewnienia funkcjonalności, ciągłości działań i integralności infrastruktury krytycznej w celu zapobiegania zagrożeniom, ryzykom lub słabym punktom oraz ograniczenia i neutralizacji ich skutków oraz szybkiego odtworzenia tej infrastruktury na wypadek awarii, ataków oraz innych zdarzeń zakłócających jej prawidłowe funkcjonowanie”. O „klasycznej” ochronie, realizowanej przy pomocy ochrony fizycznej i środków technicznych nie ma więc mowy, ale czy to oznacza, że infrastruktura krytyczna jest pozbawiona takiej ochrony?

Zdecydowanie nie, chociażby dlatego, że – jak autor próbował wcześniej dowieść – są to obiekty tożsame z obiektami podlegającymi obowiązkowej ochronie, a więc już chronione w „klasyczny” sposób. Potwierdzeniem tej tezy może być zdanie umieszczone w opisie współpracy sektora publicznego z sektorem prywatnym, zawarte na stronie internetowej Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, w której jednym z mechanizmów tej współpracy ma być „udzielenie przez podmioty administracji publicznej wsparcia merytorycznego (doradztwo, szkolenia) w zakresie **fizycznej** i informatycznej ochrony obiektów, jak również w zakresie funkcjonowania wewnętrznych mechanizmów ochrony infrastruktury krytycznej i zarządzania kryzysowego”¹⁷.

Biorąc pod uwagę istotę działania Unii Europejskiej („Unijni liderzy nie patrzą na kwestie bezpieczeństwa jak wojskowy strateg, lecz oczami analityka rynku ubezpieczeniowego. Zagrożenie dobrobytu – to jedyne, czego się boją mieszkańcy Starego Kontynentu”¹⁸) oraz analizując unijne akty prawne dotyczące ochrony infrastruktury krytycznej, a także samą definicję ochrony infrastruktury krytycznej, można zaryzykować twierdzenie, że – w wielkim uproszczeniu – jej istotą jest zapewnienie ciągłości funkcjonowania infrastruktury poprzez zabiegi organizacyjno-techniczne, a odnosi się ona bardziej do procesów produkcyjnych, ekonomicznych i związanych z nimi zagrożeń dla działalności biznesowej konkretnego podmiotu gospodarczego (usługowego), którego „systemy oraz wchodzące w ich skład powiązane ze sobą funkcjonalnie obiekty” zostały zakwalifikowane do infrastruktury krytycznej, niż do przeciwdziałania zagrożeniom natury kryminalnej czy terrorystycznej.

Ochrona czy bezpieczeństwo?

Trudno jednak sobie wyobrazić, aby obiekty infrastruktury krytycznej nie miały ochrony fizycznej i technicznej, tak samo jak trudno sobie wyobrazić, aby obiekty podlegające obowiązkowej ochronie nie miały planów zapewniania ciągłości ich działania w czasie sytuacji kryzysowych!

Można więc powiedzieć, że „...bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej oznacza stopień uzasadnionego (np. analizą ryzyka i przyjętymi metodami postępowania z ryzykiem) zaufania, że nie zostaną poniesione potencjalne straty wynikające z działania sił wyższych, aktów sabotażu i aktów terroryzmu oraz awarii elementów konstrukcyjnych infrastruktury”, a „prawidłowa ochrona infrastruktury krytycznej jest niezbędnym warunkiem bezpieczeństwa realnej i hipotetycznej organizacji, a więc warunkiem koniecznym zapewniania jej ciągłości działania”¹⁹. W konkluzji – dla tak ważnej kate-

¹⁷ www.rcb.gov.pl/?page_id=257

¹⁸ R. Woś, *Europa jeszcze się sprawdzi*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 25-27 marca 2011 r.

¹⁹ *Zarządzanie organizacją w warunkach ryzyka utraty informacyjnej ciągłości działania*, red. naukowa P. Zaskórski, Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa 2011, s. 7.

gorii obiektów, przy takich rozbieżnościach i wątpliwościach nie tylko w sferze aktów prawnych, mówienie o ich ochronie jest nieporozumieniem – **ciągłość funkcjonowania tych obiektów należy rozpatrywać w kategoriach szeroko rozumianego bezpieczeństwa!** Na zapewnienie tej ciągłości działania ma bowiem wpływ wiele innych czynników, niż tylko „klasyczna” ochrona i „wszelkie działania zmierzające do zapewnienia funkcjonalności, ciągłości działań i integralności infrastruktury krytycznej”.

Potwierdzenie tych rozważań można znaleźć w ustawie z 18 marca 2010 r. o szczególnych uprawnieniach ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa, w której określono, iż „pełnomocnik do spraw ochrony infrastruktury krytycznej sporządza dla zarządu spółki oraz rady nadzorczej raport o stanie ochrony infrastruktury krytycznej. (...) Raport powinien zawierać informacje dotyczące ochrony infrastruktury krytycznej w zakresie:

- 1) ochrony fizycznej,
- 2) ochrony technicznej,
- 3) ochrony prawnej,
- 4) ochrony osobowej,
- 5) ochrony teleinformatycznej,
- 6) planów odbudowy i przywracania infrastruktury krytycznej do funkcjonowania”²⁰.

Również w literaturze dotyczącej polityki bezpieczeństwa przedsiębiorstwa jest ona (polityka) opracowywana zazwyczaj dla następujących obszarów bezpieczeństwa:

- 1) organizacyjnego,
- 2) prawnego,
- 3) personalnego,
- 4) **fizycznego i technicznego** (ocena istniejących i projektowanych systemów ochrony fizycznej i technicznej, projekt modyfikacji istniejących systemów, projekt nowych systemów niezbędnych do wdrożenia w dziedzinie: ochrony fizycznej osób i mienia oraz konwojowania, kontroli dostępu, sygnalizacji napadu i włamania, sygnalizacji pożaru, telewizji dozorowej, elektroniki specjalnej),
- 5) informacyjnego,
- 6) **kryzysowego** (inventaryzacja zagrożeń kryzysowych, zasady zarządzania sytuacją kryzysową, **plan ciągłości działania** – procedury ratunkowe, odtworzeniowe i testowania, zasady i zakres działania „zespołu szybkiego reagowania”),

²⁰ Ustawa z 18 marca 2010 r. o szczególnych uprawnieniach ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa oraz ich wykonywaniu w niektórych spółkach kapitałowych lub grupach kapitałowych prowadzących działalność w sektorach energii elektrycznej, ropy naftowej oraz paliw gazowych, DzU nr 65, poz. 404 z 2010 r.

- 7) **produkcyjnego** (wykaz zagrożeń ze strony kontrahentów, zasady bezpiecznej współpracy z nimi, metody zwalczania nieuczciwej konkurencji, zasady ochrony tajemnic technologicznych, sposoby przeciwdziałania kradzieżom, **zasady utrzymania ciągłości produkcji**, procedury kontroli jakości, zasady utrzymania właściwych warunków bhp, procedury powypadkowe)²¹.

Zdaniem autora zasadne byłoby więc posługiwanie się terminem „bezpieczeństwo obiektów”, a także – co jest bardziej istotne – rozpatrywanie go we wszystkich obszarach bezpieczeństwa, bo tylko wtedy będzie ono realne, adekwatne do współczesnych zagrożeń.

Niedawno obchodziliśmy 10. rocznicę terrorystycznego ataku 11 września 2001 r. w Stanach Zjednoczonych. Padło wiele słów o tragedii, niewiele o skutkach ataku oraz obnażonych słabościach w systemach bezpieczeństwa nie tylko USA, ale i firm, które miały swoje siedziby w wieżowcach WTC²² – zainteresowanie instytucji rządowych, organów legislacyjnych, a także właścicieli (operatorów) takich obiektów wyciągnięciem wniosków z tej gorzkiej lekcji, poprawą ich bezpieczeństwa jest niewielkie²³. Pomimo upływu tylu lat od tej tragedii sytuacja prawna w dziedzinie ochrony najważniejszych obiektów w państwie w dalszym ciągu jest nieuporządkowana, a przecież **prawne** aspekty (tak jak każdej innej dziedziny naszego życia) leżą u podstaw systemowego podejścia do bezpieczeństwa narodowego²⁴.

Ochrona kluczowych obiektów powinna być regulowana jednym aktem prawnym, bo bezpieczeństwo jest jedno, tak jak jedno jest państwo. Powinna zawierać kompleksowe rozwiązania dotyczące nie tylko ochrony fizycznej i technicznej obiektów, lecz także „przedsięwzięć organizacyjnych realizowanych w celu zapewnienia funkcjonowania lub szybkiego odtworzenia infrastruktury krytycznej na wypadek zagrożeń, w tym awarii, ataków oraz innych zdarzeń zakłócających jej prawidłowe funkcjonowanie” – zarówno w czasie pokoju, kryzysu, jak i wojny.

Obliguje do tego nie tylko zdrowy rozsądek, ale i „Olbrzymia skala liczbowa i przestrzenna infrastruktury krytycznej warunkującej bezpieczeństwo naro-

²¹ Zob. Z. Ruskowski, *Kompleksowa polityka bezpieczeństwa*, „BOS-Bezpieczeństwo-Ochrona-Systemy” nr 3 i 4 z 1999 r.

²² Zobacz: K. Liderman, *Dokumentowanie systemu bezpieczeństwa teleinformatycznego – plan zapewnienia ciągłości działania*, <http://www.ita.wat.edu.pl/>.

²³ Ibidem.

²⁴ Zob. *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, red. R. Jakubczak, J. Flis, Bellona, Warszawa 2006, s. 22.

dowe, a równocześnie wrażliwej na uderzenia wojskowe lub akty terroru...²⁵. Niestety, „łatwiej” likwidować skutki zniszczenia lub uszkodzenia tejże infrastruktury („3,2 miliarda złotych – tyle wypłacił rząd poszkodowanym w ubiegłorocznej (2010 r. – przyp. autora) powodzi”²⁶), niż im zapobiegać. Nic więc dziwnego, że oprócz wzniosłych deklaracji wygłaszanych przez polityków i przedstawicieli rządu przy wzniosłych okazjach mamy... resortowe królestwa.

BIBLIOGRAFIA

1. *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, red. R. Jakubczak, J. Flis, Bellona, Warszawa 2006.
2. M. BOJANOWSKI, A. POPIOŁEK, *Trąbowe musi poczekać na lepsze czasy*, „Gazeta Wyborcza” z 21 lipca 2011 r.
3. (CK), *Zagraniczne priorytety*, „Polska Zbrojna” z 1 maja 2011 r.
4. A. GOŁAWSKI, *Bezkresne pasmo reform*, „Polska Zbrojna” z 21 czerwca 2009 r.
5. A. KARKOSZKA, *Atrybuty władzy*, „Polska Zbrojna” z 25 września 2011 r.
6. A. KRAŚNICKI, *Szczecin przeżył ciemność*, „Gazeta Wyborcza” z 9 kwietnia 2009 r.
7. K. LIDERMAN, *Dokumentowanie systemu bezpieczeństwa teleinformatycznego – plan zapewniania ciągłości działania*, <http://www.ita.wat.edu.pl/>.
8. Rozporządzenie Rady Ministrów z 24 czerwca 2003 r. w sprawie obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa i obronności państwa oraz ich szczególnej ochrony, DzU nr 116 z 2003 r., poz. 1090.
9. Z. RUSZKOWSKI, *Kompleksowa polityka bezpieczeństwa*, „BOS–Bezpieczeństwo–Ochrona–Systemy” nr 3 i 4 z 1999 r.
10. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2002, wydanie czwarte, s. 49.
11. Z. SOBEJKO, *Teoretyczne i praktyczne problemy ochrony infrastruktury krytycznej*, (w:) *Wyzwania bezpieczeństwa cywilnego XXI wieku – inżynieria działań w obszarach nauki, dydaktyki i praktyki*, red. B. Kosowski, A. Włodarski, Warszawa 2007.
12. M. STANKIEWICZ, *Gwałtowny atak zimy sparaliżował Szczecin*, „Rzeczpospolita” z 9 kwietnia 2009 r.
13. Ustawa o ochronie osób i mienia z 22 sierpnia 1997 r., DzU nr 114 z 1997 r., poz. 740.
14. Ustawa o zarządzaniu kryzysowym z 26 kwietnia 2007 r., DzU nr 89 z 2007 r., poz. 590.
15. Ustawa z 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu, DzU nr 27 z 2001 r., poz. 298.

²⁵ Ibidem, s. 100.

²⁶ M. Bojanowski, A. Popiołek, *Trąbowe musi poczekać na lepsze czasy*, „Gazeta Wyborcza” z 21 lipca 2011 r.

16. Ustawa z 18 marca 2010 r. o szczególnych uprawnieniach ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa oraz ich wykonywaniu w niektórych spółkach kapitałowych lub grupach kapitałowych prowadzących działalność w sektorach energii elektrycznej, ropy naftowej oraz paliw gazowych, DzU nr 65, poz. 404 z 2010 r.
17. I. WALENCIK, *Parlament i rząd tworzą coraz więcej złego prawa*, „Rzeczpospolita” z 17 stycznia 2011 r.
18. A. WALENTEK, *Zbierać i analizować informacje*, „Życie Warszawy” z 26 sierpnia 2006 r.
19. R. WOŚ, *Europa jeszcze się sprawdzi*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 25-27 marca 2011 r.
20. Wytyczne ministra obrony narodowej z 20 grudnia 2004 r. w sprawie ogólnych wymagań przygotowania i prowadzenia szczególnej ochrony obiektów kategorii I, wydanie drugie, Warszawa 2005, Szt. OT Wewn. 1/2005.
21. www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/2647/Konferencja_inaugurujaca_SPBN_z_udzialem_Przyzdynta.html.
22. www.rcb.gov.pl/?page_id=257.
23. Zarządzenie nr 29/2010 Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego z 17 grudnia 2010 r.
24. *Zarządzanie organizacją w warunkach ryzyka utraty informacyjnej ciągłości działania*, red. naukowa P. Zaskórski, Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa 2011.

The „Ministerial Kingdoms” and Security of the State’s Key Components

Abstract. The article discusses threats to safety of important state objects resulting from the lack of cohesion in law and ministerial communication, that regulate such objects’ protection. According to the author of article, in Polish literature on state security and security of its infrastructure there are many types of danger described, however, one of the most important is missing. It is the danger of erroneous law making and its influence on Poland’s security. This type of danger can be named “the danger of ministerial kingdoms”. Erroneous law making and inflation of law are the main mistakes of Polish legislative process. On the ministerial level it is often believed, that writing a law will solve all the evils. However, a large number and disjointing of institutions creating regulations, and autonomously evaluating them, are the main problems negatively influencing state security. Those who make the regulations don’t always have a full knowledge of the needs and possible outcomes of created directives. Looking only at their own ministerial fields they create the “ministerial kingdoms” and control separate units of country’s infrastructure. And this diminishes security of a country as a whole, and its infrastructure.